

## Wyrok z dnia 30 sierpnia 2006 r., II CSK 90/06

**Roszczenie o zapłatę kary umownej za zwłokę w terminowym usunięciu wady przedmiotu umowy o roboty budowlane staje się wymagalne w pierwszym dniu po upływie terminu do usunięcia wady (art. 120 § 1 w związku z art. 471 k.c.).**

*Sędzia SN Marek Sychowicz (przewodniczący)*

*Sędzia SN Maria Grzelka (sprawozdawca)*

*Sędzia SN Grzegorz Misiurek*

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa "B.", spółki z o.o. w M. przeciwko "B.-E.", spółce z o.o. w S. o zapłatę, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 30 sierpnia 2006 r. skargi kasacyjnej strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 30 sierpnia 2005 r.

uchylił zaskarżony wyrok w punkcie I w części dotyczącej kwoty 149 000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 2 kwietnia 2004 r. oraz w punkcie II i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu za instancję kasacyjną oraz oddalił skargę kasacyjną w pozostałej części.

### Uzasadnienie

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny w Szczecinie oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie oddalającego powództwo ponad zasądzoną kwotę 5000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 2 kwietnia 2004 r. Ustalono, że strony związane były umową o roboty budowlane, w której zastrzeżono karę umowną za zwłokę w terminowym usunięciu przez pozwanego wad powstałych z jego winy. Po odebraniu przez powoda w dniu 1 grudnia 2000 r. przedmiotu umowy ujawniła się wada w postaci niewłaściwego posadowienia central grzewczo-wentylacyjnych, zawiniona przez pozwanego. W okresie od dnia 16 lipca 2002 r. do dnia 6 grudnia 2002 r. pozwany pozostawał w zwłoce z

usunięciem tej wady. Wada w postaci tzw. świstów w kanale wentylacyjnym została przez pozwanego usunięta, w związku z czym w zarzucanym przez powoda okresie od dnia 7 grudnia 2003 r. do dnia 6 lutego 2004 r. pozwany nie pozostawał w zwłoce z jej usunięciem.

Sąd Apelacyjny nie poczynił własnych ustaleń faktycznych ani nie odniósł się do ustaleń Sądu pierwszej instancji. W części obejmującej karę umowną w kwocie 54 000 zł z tytułu zwłoki w usunięciu tzw. świstów należy przyjąć, że podzielił ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, w tym zakresie bowiem wyraził aprobatę dla oddalenia powództwa jako bezzasadnego. Sąd Apelacyjny przyjął, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu trzyletniemu (art. 118 k.c.), którego bieg rozpoczął się w dniu odbioru przedmiotu umowy. Przesądzało to trafność zaskarżonego wyroku w części dotyczącej oddalenia powództwa o karę umowną za zwłokę w usunięciu wad posadowienia instalacji grzewczo-wentylacyjnej ponad zasądzoną i niezaskarżoną kwotę 5000 zł, aczkolwiek rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji było wynikiem miarkowania tej kary, nie uwzględnienia zarzutu przedawnienia. Niezależnie od tego Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd Okręgowy zasadnie obniżył karę umowną na podstawie art. 484 § 2 k.c. do kwoty 5000 zł, ponieważ miał do tego prawo, gdyż kara umowna była rażąco wygórowana.

W skardze kasacyjnej powód zarzucił naruszenie prawa materialnego – art. 120 § 1 i art. 484 § 2 k.c. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu początku wymagalności roszczenia wynikającego z nieusunięcia w terminie wad robót budowlanych na dzień odebrania robót oraz przez przyjęcie uprawnienia sądu do miarkowania kar umownych pomimo braku wyraźnego wniosku pozwanego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje: (...)

Wymagalność roszczenia o zapłatę kary umownej za zwłokę w usunięciu wady przedmiotu umowy o roboty budowlane, naliczaną za każdy dzień zwłoki, przypada na każdy kolejny dzień pozostawania dłużnika w zwłoce, a nie na dzień oddania przedmiotu umowy. Roszczenie o karę umowną za zwłokę wynika z nienależytego wykonania umowy, którym w tym przypadku nie jest oddanie przedmiotu umowy z wadą, jak to ma miejsce w razie roszczeń związanych z samym istnieniem wady (por. wyrok składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 1991 r., III CRN 500/90, OSNC 1992, nr 7-8, poz. 137), lecz popadnięcie i pozostawanie wykonawcy w zwłoce z usunięciem wady. Z natury

rzeczy zwłoka powstaje później niż w chwili oddania przedmiotu umowy.

Przewidziany w art. 118 k.c. trzyletni termin przedawnienia roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej wynikających z umowy o roboty budowlane (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2002 r., III CZP 63/01, OSNC 2002, nr 9, poz. 106) rozpoczyna bieg w dniu następnym po upływie terminu do usunięcia wady, a nie w dniu oddania przedmiotu umowy.

Wymagalność roszczenia nie została w prawie cywilnym zdefiniowana, powszechnie jednak przyjmuje się, że wyraża ona stan, w którym, obiektywnie rzecz ujmując, wierzyciel ma prawną możliwość żądania zaspokojenia przysługującej mu wierzytelności. Początek wymagalności roszczenia nie daje się formułować w regułę ogólną, ponieważ dla różnych stosunków prawnych i dla różnych roszczeń może być zróżnicowany. Określa go każdorazowo konkretna wierzytelność oraz treść, charakter lub właściwości zobowiązania, z którego wierzytelność się wywodzi. Wskazał na to Sąd Najwyższy m.in. w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 11 stycznia 2002 r., III CZP 63/01, w której zajął stanowisko nie tylko co do dłuższego niż przewiduje art. 646 k.c. okresu przedawnienia roszczeń z umowy o roboty budowlane, ale także co do możliwości innego niż data oddania robót początku wymagalności roszczeń wynikających z takiej umowy. W rozpoznawanej sprawie, według ustaleń Sądu pierwszej instancji, pozwany pozostawał w zwłoce z usunięciem wadliwego sposobu umiejscowienia instalacji grzewczo-wentylacyjnej w okresie od dnia 16 lipca 2002 r. do dnia 6 grudnia 2002 r. Zważywszy na datę wniesienia pozwu (2 kwietnia 2004 r.), roszczenie powoda o zapłatę kary umownej w kwocie 154 000 zł nie byłoby przedawnione. Kwestię tę Sąd Apelacyjny w zaskarżonym wyroku ocenił błędnie co pozwana zasadnie zarzuciła w skardze kasacyjnej.

Również błędnie Sąd Apelacyjny przyjął, że o przedawnieniu roszczeń powoda świadczył upływ w dniu 1 grudnia 2003 r. terminu trzyletniego do dochodzenia na podstawie art. 471 k.c. roszczenia głównego, którego niezaspokojenie było przyczyną popadnięcia pozwanego w zwłokę. Tego stanowiska Sąd nie zajął wprost, ale świadczy o nim powołanie się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2002 r., V CKN 1573/00 (nie publ.), w którym zawarte zostało stwierdzenie, że tylko z nieprzedawnionym roszczeniem głównym można wiązać następstwo w postaci

opóźnienia w spełnieniu świadczenia. Wbrew stanowisku Sądu Apelacyjnego, wymieniony wyrok nie tylko nie dostarcza argumentów na rzecz tezy, że w okresie 3 lat od oddania przedmiotu umowy przedawniły się wszystkie roszczenia powoda dochodzone na podstawie art. 471 k.c., w tym o kary umowne za zwłokę w usunięciu wad, lecz wyrok ten w ogóle nie dotyczy kwestii zależności pomiędzy przedawnieniem roszczenia o usunięcie wady a przedawnieniem roszczenia o zapłatę kary umownej za zwłokę w usunięciu wad.

Zależność taka, w postaci równoczesności przedawnienia się obydwu wymienionych roszczeń, mogłaby mieć miejsce, gdyby początek wymagalności każdego z roszczeń przypadał w dniu oddania przedmiotu umowy; jak jednak wskazano – nie jest to możliwe. W wyroku z dnia 12 grudnia 2002 r. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na inną kwestię, a mianowicie, że nie można przypisać dłużnikowi popadnięcia lub pozostawania w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia w okresie, gdy jest już przedawnione roszczenie o spełnienie samego świadczenia. Dla sprawy niniejszej z powyższego wyroku wynikała wskazówka, że pozwany powinien być uznany za pozostającego w zwłoce z usunięciem wady w ustalonym przez Sąd pierwszej instancji okresie od dnia 16 lipca 2002 r. do dnia 6 grudnia 2002 r., pod warunkiem, że wcześniej nie ustała, w wyniku przedawnienia, możliwość dochodzenia przez powoda samego usunięcia wady; w takim przypadku nie byłoby podstaw do naliczenia kary umownej z tytułu zwłoki za okres po upływie terminu przedawnienia roszczenia o usunięcie wady. Jeżeli natomiast w okresie od dnia 16 lipca 2002 r. do dnia 6 grudnia 2002 r. roszczenie powoda o usunięcie wady nie było przedawnione albo przedawniło się po dniu 16 lipca 2002 r., to w okresie „nieprzedawnienia” roszczenia o usunięcie wady pozwany powinien być uznany za pozostającego w zwłoce. W okresie 3 lat od poszczególnych dni zwłoki, powód, który w tym czasie wytoczył powództwo o zapłatę kary umownej za zwłokę w usunięciu wad, nie mógłby zostać skutecznie dotknięty zarzutem przedawnienia.

Również zasadny był zarzut skarżącego dotyczący naruszenia art. 484 § 2 k.c., który przewiduje możliwość zmniejszenia przez sąd kary umownej na żądanie dłużnika. W orzecnictwie Sądu Najwyższego nie ma jednolitości poglądów co do tego, jakie zachowanie się dłużnika spełnia przesłankę „na żądanie”. W wyroku z dnia 14 lipca 1976 r., I CR 221/76 (OSNCP 1977, nr 4, poz. 76) Sąd Najwyższy stwierdził, że wniosek pozwanego o oddalenie powództwa o zapłatę kary umownej zawiera w sobie *implicite* żądanie miarkowania kary, ponieważ taki jest wynik

stosowania reguły wnioskowania *a maiore ad minus*. Pogląd ten podzielił Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 16 lipca 1998 r., I CKN 802/97 (OSNC 1999 nr 2, poz. 32), z dnia 27 czerwca 2000 r., I CKN 791/98 (nie publ.) oraz z dnia 4 grudnia 2003 r., II CK 271/02 (nie publ.).

Inny pogląd wyraził Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 9 października 2003 r., I CK 137/02 (nie publ.) i z dnia 18 czerwca 2003 r., II CKN 240/01 (nie publ.), przyjmując, że wymagany jest zarzut dłużnika, oraz stwierdzając, że nie zawsze żądanie oddalenia powództwa o zapłatę kary umownej może być uznane za jednoczesne żądanie zmniejszenia kary, szczególnie wówczas, gdy przytoczone przez pozwanego okoliczności faktyczne dotyczą wyłącznie samej zasady odpowiedzialności z tytułu kar umownych, nie zaś ich wysokości. W wyroku z dnia 23 marca 2006 r., IV CSK 89/05 (OSNC 2007, nr 1, poz. 15) Sąd Najwyższy stanowczo natomiast opowiedział się za wykładnią art. 484 § 2 k.c., że tylko wyraźny i umotywowany zarzut pozwanego co do wysokości kary umownej może być podstawą miarkowania kary.

Sąd Najwyższy w obecnym składzie przychylił się do tego stanowiska. Należy zauważyć, że uwzględnienie reguły wnioskowania *a fortiori* w przypadku zgłoszenia przez pozwanego tylko żądania oddalenia powództwa pomija różnice w przesłankach określających zasady odpowiedzialności z tytułu kar umownych (istnienie, niewykonanie zobowiązania, możliwość dochodzenia) oraz podstawy miarkowania kar (wykonanie zobowiązania w znacznej części, rażące wygórowanie kary umownej). Przede wszystkim jednak przeciwko przyjmowaniu za istniejącą woli dłużnika, niewyraźnej w sposób wyraźny, przemawia zasada kontradiktoryjności i niedziałania sądu z urzędu, dominująca w postępowaniu cywilnym szczególnie po zmianach wprowadzonych ustawą z dnia 1 marca 1996 r. o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego... (Dz.U. Nr 43, poz. 189). Nie bez znaczenia jest też wzgląd na sytuację procesową powoda, dochodzącego zapłaty kary umownej, który, w razie braku wniosku pozwanego o obniżenie kary oraz twierdzeń o okolicznościach uzasadniających jej obniżenie, mógłby zostać zaskoczony rozstrzygnięciem sądu z przyczyn, co do których nie miał sposobności zająć stanowiska.

W sprawie niniejszej pozwany nie żądał obniżenia kary umownej ani nie powoływał się na okoliczności, o których mowa w art. 484 § 2 k.c. W związku z tym nie było podstaw do stosowania przez Sądy obu instancji miarkowania kary

dochodzonej w kwocie 154 000 zł. Można dodać, że uszło uwagi obydwu Sądów także to, iż zwłoka jest następstwem nieterminowości zachowania się dłużnika, co do której nie można rozważać przesłanki wykonania zobowiązania w znacznej części, oraz że kwota oznaczona w pozwie stanowiła wynik obniżenia przez samego powoda o 75 % kary umownej naliczonej zgodnie z umową.

Z przedstawionych względów, odnośnie do kwoty 149 000 zł z tytułu kary umownej w usunięciu wadliwego posadowienia instalacji grzewczo-wentylacyjnej Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania (art. 398<sup>15</sup> k.p.c.).